



Klub Przyrodników

ul. 1 Maja 22, 66-200-Świebodzin
Konto: BZ WBK SA o/Świebodzin nr 28 1090 1593 0000 0001 0243 0645
tel./fax 068 3828236, e-mail: kp@kp.org.pl, [http:// www.kp.org.pl](http://www.kp.org.pl)

Świebodzin, 15 marca 2013 r.

**Generalny Dyrektor
Ochrony Środowiska
Warszawa**

dotyczy: nowelizacja list gatunków chronionych

W związku z opracowaniami, sporządzonymi na zlecenie GDOŚ przez PTOPI „Salamandra”, a przedstawiającymi propozycję zmian rozporządzeń o ochronie gatunkowej zwierząt, grzybów i roślin, przedstawiam następujące uwagi i wnioski:

A. UWAGI OGÓLNE

1. Trwałość i niezmienność przepisów dotyczących ochrony gatunkowej jest istotnym czynnikiem budującym praktykę ich przestrzegania. Dlatego zmiany listy gatunków chronionych i list obowiązujących w stosunku do nich zakazów, a w szczególności wyłączenie gatunków spod ochrony, obniżanie reżimu ochrony bądź wyłączenie poszczególnych zakazów ochrony gatunkowej, powinny być ograniczone do naprawde niezbędnego minimum.
2. „*Lepsze jest wrogiem dobrego*”. Obecny system ochrony gatunkowej w Polsce nie jest zły. Nie podzielamy wyjściowej tezy, że wymaga on koniecznej i niezwłocznej zmiany. Racjonalną alternatywą do wkładania wysiłku we wprowadzenie takiej zmiany mogłoby być włożenie porównywalnego wysiłku w usprawnienie funkcjonowania obecnego systemu (monitoring, lepsze rozpoznanie rozmieszczenia gatunków chronionych, zapewnienie rzeczywistego i dobrego wyszukania gatunków chronionych do raportów i prognoz oddziaływania na środowisko, konsekwentne i realne wdrażania obowiązku podejmowania przez służby ochrony przyrody działań w razie zagrożenia).
3. Podkreślamy, że współcześnie ochrona gatunkowa funkcjonuje nie jak „narzędzie zapobiegające zrywaniu efektownych kwiatów” (choć taką funkcję też pełni i tak często

jest postrzegana w społeczeństwie¹), ale przede wszystkim jako narzędzie tworzące parasol ochronny nad miejscami i strukturami ważnymi dla różnorodności biologicznej, wskazywanymi przez występowanie gatunków chronionych – i działa głównie przez procedury administracyjne, a nie przez zachowania społeczne. Nie jest więc dziś wcale konieczne, by wszystkie chronione gatunki były ‘łatwo odróżnialne dla laika’, jak proponują niekiedy środowiska. Nie można też współcześnie przeciwstawiać ochrony gatunkowej ochronie siedlisk, bo w dzisiejszym systemie ochrony przyrody to właśnie procedury ochrony gatunkowej w dużym stopniu zapewniają ochronę siedlisk.

Przedstawione opracowania wpisują się generalnie w tą filozofię – i z tego punktu widzenia, oceniamy je generalnie pozytywnie. Za najcenniejsze uważamy jednak te ich części, które przejawiają stosunkowo ‘konserwatywne’ podejście do ochrony danych grup taksonomicznych, zachowując obecne gatunki chronione i ich status, a proponując do nich tylko uzasadnione uzupełnienia i rozszerzenia. Najwięcej wątpliwości budzą natomiast części bazujące na ‘rewolucyjnych’ założeniach, proponujące dokonanie znacznych zmian, w tym rozległe wyłączenia spod ochrony całych grup gatunków albo rozległe obniżenie statusu ochrony gatunków z ochrony ścisłej do ochrony częściowej – np. dotyczące grzybów.

4. Zauważamy też, że opracowania, jakkolwiek oparte na logicznym wywodzie, proponują w wielu miejscach dalsze komplikacje i tak już dość skomplikowanego systemu ochrony gatunkowej (*np. różnicowanie zakazów i wyłączeń, choć potrzebne, komplikuje propozycję do granic uniemożliwiających jej sensowną analizę w rozsądnym czasie*) w tym proponują rozwiązania, które nie mają szansy być zrozumiane przez społeczeństwo i w ogóle wydają się przekraczać granicę zrozumiałości także dla większości kadry urzędniczej administracji ochrony przyrody (*np. ochrona gatunkowa ptaków łownych przy zachowaniu ich łowności, proponowana tylko dla uniemożliwienia obrotu i przewozu zabitych ptaków zgodnie z wymogami dyrektywy ptasiej*). Sztywne zastosowanie kryteriów kwalifikacji gatunków do poszczególnych form ochrony, choć ma swoją logikę, w wielu przypadkach prowadzi do rozwiązań niekorzystnych, ponieważ pozostawia poza kryteriami społeczną percepcję ochrony gatunkowej, a także tradycję i osiągnięcia dotychczasowej ochrony niektórych gatunków. Propozycje szerokiego wyłączenia gatunków dziś chronionych spod ochrony, jak również masowego przesuwania gatunków spod ochrony ścisłej pod ochronę częściową, nieuchronnie będą odebrane społecznie jako osłabianie systemu ochrony przyrody w Polsce, a co więcej – w co najmniej kilkuset lokalnych sytuacjach w Polsce rzeczywiście tak zadziałają.
5. Kryterium G powinno być istotnym kryterium obejmowania gatunków ochroną gatunkową. Istnieje wiele cennych struktur przyrodniczych (*np. mokradła śródpolne, aleje przydrożne, naturalne odcinki rzek*), które nie będą obejmowane ochroną obszarową. Wobec przesunięcia kompetencji do tworzenia ‘małych form’ ochrony przyrody (*pomniki przyrody, użytki ekologiczne, zespoły przyrodniczo-krajobrazowe*) w ręce gmin, nie można oczekiwać, że w skali kraju lokalnie cenne przyrodniczo struktury i siedliska będą obejmowane ochroną obszarową w formie ‘małych form’, gdyż zależy to od woli i zainteresowania gminy, a ta jest w różnych gminach bardzo różnaita. Tymczasem, skuteczne zabezpieczenie takich ‘lokalnych struktur przyrodniczych’ jest kluczowe dla zachowania różnorodności biologicznej w skali kraju, a także wymagane przez art. 10 dyrektywy siedliskowej. Taką ochronę może systemowo zapewnić ochrona gatunkowa

¹ Proszę tu zwrócić uwagę, jak wielką wagę w przekazach medialnych na temat stanowiska poczwarówki k. Poznania, przeskadzającego w budowie obwodnicy tego miasta, media nadawały faktowi, że ten ślimak ma mniej niż 3 mm wielkości. Oczekiwanie społeczne, że gatunki chronione muszą być duże i efektowne, choć absurdalne, funkcjonuje niestety w społeczeństwie. Oczywiście, nie zalecamy, żeby mu ulegać.

gatunków osłonowych, dla których w/w cenne struktury są siedliskami. Jest to jednocześnie jedna z ważniejszych funkcji ochrony gatunkowej w Polsce.

6. Zagrożenie gatunku w Polsce w skali VU (wg aktualnych kryteriów IUCN) lub V (wg starych kryteriów) powinno być przesłanką do obejmowania gatunku ochroną ścisłą.
7. Gatunki z załącznika V dyrektywy siedliskowej powinny konsekwentnie być obejmowane ochroną częściową z ewentualnym zezwoleniem na pozyskiwanie, chyba że ich pozyskiwanie jest skutecznie reglamentowane w inny sposób, np. przepisami prawa łowieckiego bądź rybackiego.
8. Wydaje się, że Autorzy przeceniają umiejętności ‘użytkowników przyrody’ – w tym leśników, myśliwych, wędkarzy, entomologów kolekcjonerów – w zakresie odróżniania gatunków. Identyfikacja, czy mamy do czynienia z gatunkiem chronionym czy niechronionym, nie powinna wymagać zastosowania technik laboratoryjnych i być możliwa tylko dla specjalisty. Gatunki podobne do chronionych powinny więc być chronione, co wprawdzie uznano w kryteriach, ale następnie nie zawsze konsekwentnie zastosowano (por. biegacze *Carabus*, gwiazdosze *Geastrum*). Natomiast, nie jest niczym złym, gdy wiedzy specjalistycznej wymaga odróżnienie gatunku chronionego ściśle od gatunku chronionego częściowo (por. ramienice *Chara*) – to staje się istotne dopiero w postępowaniu administracyjnym i wówczas można wymagać ustalenia tego faktu.
9. Dla niektórych gatunków ujętych na Czerwonej Liście lub w Czerwonej Księdze, nie zostało zaznaczone ani uwzględnione odpowiednie kryterium, w rezultacie niesłusznie proponowano obniżenie reżimu ochronnego do ochrony częściowej lub wręcz wyłączenie spod ochrony. Opracowanie wymaga ponownego starannego sprawdzenia pod tym względem.
10. Delegacja ustawowa do ustalenia ‘wielkości stref ochrony’ dla gatunków chronionych strefowo, powinna być realizowana jako podanie minimalnej, a nie maksymalnej wielkości strefy („co najmniej 500 m”, a nie „do 500 m”), ewentualnie jako przedział wielkości. Dla zapewnienia skuteczności strefy ważne jest określenie minimalnej odległości /wielkości zapewniającej skuteczną ochronę. Określenie maksymalnej wielkości strefy (choć praktykowane także w obecnym rozporządzeniu) jest niezgodne z delegacją ustawową – zgodnie z zapisem ustawy, przesłanką do regulacji w rozporządzeniu ma być tylko *„potrzeba ochrony dziko występujących grzybów, ich siedlisk, ostoi lub stanowisk oraz wymaganiami ekologicznymi, naukowymi i kulturowymi, a także wzięcie pod uwagę obowiązujące w tym zakresie przepisy prawa Unii Europejskiej”* – tymczasem ani potrzeby ochrony, ani wymagania ekologiczne, naukowe ani kulturowe, ani prawo UE nie wymagają ograniczania górnej wielkości strefy, podczas gdy potrzeby chronionego gatunku, wymagania ekologiczne i naukowe, a także wymóg zapewnienia skuteczności prawa UE, wymagają określenia wielkości minimalnej.
11. Nie jest prawdą, że zasadnicze rozróżnienie reżimu ochrony częściowej i ścisłej, zgodnie z którym przesłanką do derogacji w przypadku gatunków częściowo chronionych może być ‘słuszny interes strony’ a w przypadku gatunków ściśle chronionych – tylko konieczne wymogi nadrzędnego interesu publicznego, jest rozwiązaniem „nowym” wprowadzonym od 1 października 2012 r. Przepis ten obowiązuje od 2010 r. Tym samym, wbrew tezie opracowania, propozycja przesuwania gatunków spod ochrony ścisłej pod ochronę częściową, jest istotnym osłabieniem reżimu ich ochrony w stosunku do stanu dzisiejszego.

12. Rozległa propozycja przesunięcia wielu gatunków spod ochrony ścisłej pod ochronę częściową (w wyniku której będzie można udzielać zezwoleń na odstępstwa z powodu ‘słusznego interesu strony’, a zezwolenia na odstępstwa od wszystkich zakazów, w tym zabijania zwierząt, będą w kompetencji RDOŚ) budzi wątpliwości. O ile jest to słuszne w odniesieniu do rzeczywiście pospolitych, ale z pewnych innych względów chronionych gatunków, to wydaje się niebezpieczne w stosunku do gatunków rzadkich. Istotne jest niebezpieczeństwo udzielania, ze względu na ‘słuszny interes strony’ zezwoleń które z osobna nie będą szkodliwe dla zachowania populacji gatunku we właściwym stanie ochrony, ale ich skumulowany wpływ będzie szkodliwy i spowoduje pogarszanie stanu ochrony gatunku. Zwracam tu uwagę, że ustawa niestety nie przewiduje możliwości badania w postępowaniu derogacyjnym wpływu skumulowanego (co należałoby naprawić).

Opracowanie słusznie konstatuje, że „*W powszechnej percepcji, przeniesienie wielu gatunków z ochrony ścisłej do „częściowej” będzie oznaczało radykalną degradację ich statusu ochronnego. Większości społeczeństwa nie da się wyjaśnić złożoności prawnych powodujących, że realna ochrona tych taksonów nie powinna ulec pogorszeniu*”. Jak uzasadniono wyżej, realna ochrona tych taksonów ulegnie osłabieniu – to ‘większość społeczeństwa’ ma więc w tej sprawie rację, a nie Autorzy opracowania.

13. Zgadza się z przedstawioną w opracowaniu tezą, że wskazywanie gatunków wymagających ochrony czynnej jest obecnie obowiązkiem ustawowym, ale nie pociąga za sobą żadnych konsekwencji i pełni głównie rolę informacyjną. Nie podzielamy jednak poglądu, że problem ten należy usunąć przez rezygnację z tego obowiązku – uważamy raczej, że do ustawy o ochronie przyrody należałoby wprowadzić realne zobowiązania dla administracji ochrony przyrody (RDOS, na morzu GDOŚ, w parkach narodowych ich dyrektorzy, posiadacze i właściciele gruntów Skarbu Państwa na których występują gatunki chronione) do podejmowania ochrony czynnej tych gatunków. Ich lista powinna jednak zostać jeszcze zweryfikowana (patrz dalsze uwagi).

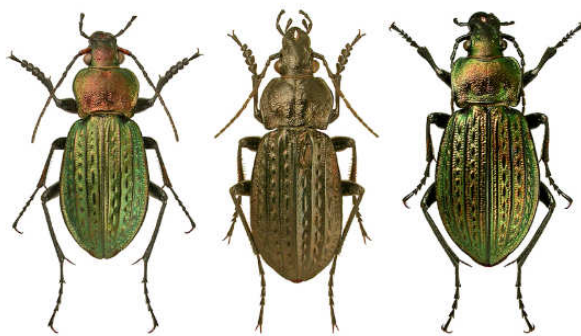
B. ZWIERZĘTA

1. Pozytywnie opiniując propozycję objęcia ochroną borsuka i kuny leśnej, proponujemy analogiczne ujęcie kuny domowej, choćby ze względu na mogące mieć miejsce pomyłki w rozpoznawaniu kun przez myśliwych, niekiedy w trudnych warunkach terenowych.
2. Foka pospolita, wobec stwierdzonych przypadków rozrodu na polskim wybrzeżu, powinna być także chroniona strefowo.
3. W przypadku przyłowy fok, a także przyłowy ptaków na morzu, ich dostarczenie do odpowiedniej jednostki naukowej powinno być dozwolone w sposób podobny jak dla morświna.
4. W stosunku do kreta, nie należy stosować wyłączenia od zakazu umyślnego zabijania nawet w przypadku ogrodów, uprawa ogrodniczych, szkółek leśnych, trawiastych lotnisk, ziemnych konstrukcji hydrotechnicznych oraz obiektów sportowych. Zwracam uwagę, że zabijanie kretów w takich miejscach jest i tak zabronione przez art. 6 ustawy o ochronie zwierząt (nie mieści się w żadnej z dozwolonych przesłanek zabijania). Paradoksalnie, tylko indywidualne zezwolenie na odstępstwo od zakazów ochrony gatunkowej w trybie art. 56a jest sposobem legalizacji takiego zabijania, gdyby już było to naprawdę niezbędne.

5. Ogólne odstępstwo dotyczące „*usuwania od dnia 16 października do końca lutego gniazd ptasich z obiektów budowlanych lub terenów zieleni, jeżeli wymagają tego względy bezpieczeństwa lub sanitarne*” jest niezgodne z wymogami dyrektywy ptasiej i orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE i na pewno nie powinno być stosowane do gatunków ptaków, których gniazda są wykorzystywane wielokrotnie w kolejnych latach. Można dopuścić co najwyżej ‘sprzątanie’ w tym trybie pozostałości gniazd (nie gniazd, bo funkcje gniazda struktury te tracą z chwilą opuszczenia przez ptaka) tych gatunków, które wykorzystują gniazda jednorazowo, a w następnym roku sporządzają nowe. Np. nie należy ogólnie zezwalać na usuwanie, nawet zimą, gniazd gawrona, sroki (stare gniazda sroki są dodatkowo dość często wykorzystywane przez inne ptaki). Dziwna i niedopuszczalna wydaje się propozycja tego odstępstwa dla dzięciołów i sów, dla których gniazdem jest dziupla. W tekście opracowania słusznie podano: *‘Wyłączenie to zastosowano więc tylko do gatunków, które nie wykorzystują gniazd wielokrotnie i co roku budują nowe gniazda’*, ale rozwiązania w tabeli nie są całkowicie zgodne z tą deklaracją.
6. Konstrukcja prawna polegająca na objęciu ochroną gatunkową – ale tylko w zakresie obrotu i przewozu przez granice – niektórych ptaków łownych, choć formalnie możliwa i zapewniająca transpozycję nie transponowanych dotąd wymogów dyrektywy ptasiej, nie wydaje się trafna, jest bowiem bardzo trudna do zrozumienia przez niespecjalistę. Właściwsze wydaje się uzupełnienie przepisów Prawa Łowieckiego o przepisy dot. tych zagadnień.
7. Nietrafna wydaje się propozycja włączenia 4 obcych gatunków ptaków na listę zwierząt łownych. Łowiectwo polega generalnie na gospodarowaniu populacjami z założeniem ich trwałości, zakłada wręcz (art. 11 ust 1 ustawy Prawo Łowieckie) stałe polepszanie zwierzynie środowiska jej bytowania. Tymczasem gatunki obce mogą być albo tolerowane (co w stosunku do tych 4 gatunków ptaków w Polsce wyda się właściwym rozwiązaniem - obecny ich wpływ na rodzimą przyrodę wydaje się zupełnie nieistotny) albo zwalczane. Nie wydaje się celowe obejmowanie ich reżimem prawnym zakładającym *‘stałe polepszanie im środowiska bytowania’*. W przypadku bernikli kanadyjskiej, uznanie jej za łowną stwarza dodatkowo ryzyko pomyłek z migrującymi europejskimi gatunkami bernikli, mogącymi pojawiać się w Polsce. W przypadku pozostałych trzech gatunków, wątpliwości budzi relacja uznania ich za łowne do przepisów dyrektywy ptasiej, są one ponadto na tyle rzadkie w Polsce, że uznanie za łowne nie ma większego sensu, gdyż i tak nie staną się przedmiotem polowań. Te gatunki mogą pozostać jako niechronione i nielowne; obowiązywać będą w stosunku do nich przepisy art. 6, ale także w razie potrzeby art. 6 ust 1 pkt 9 ustawy o ochronie zwierząt.
8. Trzepla zielona, gadziogłówka żółtonoga, zalotki, straszka północna, jaszczurka zwinka i żaba jeziorkowa są gatunkami z zał. IV dyrektywy siedliskowej i powinny konsekwentnie pozostać w ochronie ścisłej. Nie ma sensu kwalifikowanie ich do ochrony częściowej z uzasadnieniem, że ustawa i tak przewiduje warunki derogacji jak dla ochrony ścisłej, gdyż taka ochrona częściowa niemal nie różni się pod względem reżimu prawnego od ścisłej i takie rozwiązanie stanowi tylko zbędną komplikację (de facto oznacza wprowadzenie dodatkowej formy *‘ochrona częściowa z warunkami derogacji jak dla ścisłej’*). Nie ma więc sensu dokonywanie zmian statusu tych gatunków i przesuwanie ich pod ochronę częściową. Całe opracowanie należałoby jeszcze raz sprawdzić pod kątem prawidłowości ujęcia gatunków z zał. IV dyrektywy siedliskowej.

9. Proponujemy koniecznie pozostawić w ochronie ścisłej: kozioroga bukowca, sprężyka rdzawego, pilnicznika fiołkowego, wynurta, dąbrowca samotnika, gracza borowego, pysznika dębowego, pysznika dębowego, wszystkich gatunków tarańców, zmorsznika olbrzymiego, zmorsznika białowieskiego, dostojki akwilonaris – są to rzadkie, zagrożone gatunki (niektóre z wysokimi kategoriami zagrożenia w Czerwonej Księdze i Liście). Także nieco pospolitszego, ale i tak rzadkiego, a ujętego w zał. II dyrektywy siedliskowej oraz ujętego z EN w Czerwonej Księdze i Liście jelonka rogacza. Pomimo ujęcia niektórych z tych gatunków w Czerwonej Księdze lub Liście z wysokimi kategoriami zagrożenia, wbrew deklarowanym kryteriom nie zaznaczono, ani nie uwzględniono tego w opracowaniu.
10. Proponujemy pozostawić w ochronie ścisłej także rzadkie, stentotopowe gatunki owadów rzadkich i cennych siedlisk – nie widzimy powodu, by ‘słuszny interes strony’ miał być powodem do zezwalania na niszczenie ich stanowisk. Dotyczy to np.: *Carabus clathratus* – stenotopowy gatunek okresowo zalewanych torfowisk niskich, *Carabus transylvanicus* – gatunek wysokogórski, *Dytiscus lapponicus* – jeziora dystroficzne, *Plebeius optilete* – stenotop torfowisk wysokich, *Scolitantides orion* – ciepłolubne murawy naskalne, *Catocala pacta* - W Polskiej Czerwonej Księdze Zwierząt został zaliczony do kategorii CR, torfowiska niskie; *Boloria aquilonaris* – stenotop torfowisk wysokich; *Boloria eunomia* – stenotop torfowisk wysokich; *Chazara briseis* – murawy na skalistych zboczach; *Coenonympha tullia* – torfowiska niskie i przejściowe; *Minois dryas* – wilgotne łąki, murawy ciepłolubne, kategoria CR w PCKZ; *Oeneis jutta* – torfowiska wysokie; *Colias palaeno* – torfowiska wysokie; *Aeshna subarctica* – torfowiska wysokie; *Somatochlora alpestris* – wysokogórskie torfowiska wysokie; *Somatochlora arctica* – torfowiska wysokie; *Crunoecia irrorata* – źródlika, *Eresus kollari* – murawy napiaskowe i kserotermiczne; *Bathyphanes eumenis* - głębokie, zacienione szczeliny skalne (póki co znany tylko z Gór Stołowych).
11. Borodziej próchnik i ciółek matowy powinny pozostać gatunkami chronionymi, nie są to gatunki bardzo pospolite. Pierwszy z nich to okazały gatunek ‘charyzmatyczny’, związany ze starymi sosnami lub pniakami sosnowymi, chroniony także w Niemczech, VU na Czerwonej Liście. Nie jest to gatunek ‘porębowy’, a raczej związany ze starymi, osłabionymi sosnami – jego występowanie na porębach jest raczej skutkiem faktu, że takie drzewa w praktyce leśne są zwykle usuwane zrębami zupełnymi i borodziej musi zadowolić się pniakami. Drugi – dobry gatunek osłonowy dla próchnowsk w starych drzewach, VU na Czerwonej Liście.
12. Śliz powinien pozostać pod ochroną (zwykłą) ze względu na powszechne nieodróżnianie go przez wędkarzy od chronionych: kozy i piskorza.
13. Biegacze powinny pozostać konsekwentnie pod ochroną (także ze względu na przyzwyczajenie społeczne), mimo że niektóre gatunki są dość pospolite - bo inaczej gatunki chronione i niechronione będą mylone, a także rzekomymi ‘pomyłkami’ kolekcjonerzy będą uzasadniać naruszanie zakazów ochrony gatunkowej²:

² rys. z <http://www.colpolon.biol.uni.wroc.pl>, <http://www.hmyzfoto.cz> oraz Wikimedia Commons.



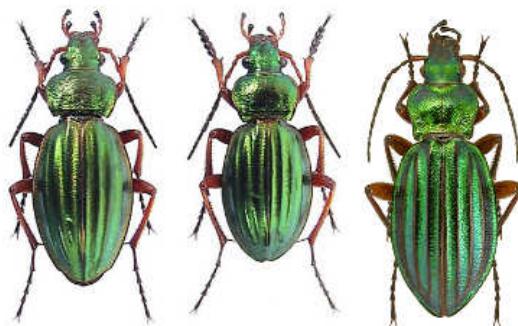
2 gatunki chronione i 1 nie chroniony, barwa i faktura zmienne w ramach gatunku



1 gatunek nie chroniony i 3 chronione,



Bieszczadzka forma regionalna nie chronionego gatunku + 3 gatunki chronione



2 gatunki nie chronione i 1 chroniony

14. Należałoby rozważyć głębszą analizę błonkówek, w tej grupie jest wiele gatunków zagrożonych, a równocześnie ‘osłonowych’ dla ekosystemów kserotermicznych.

15. Sugerujemy dodanie do ochrony ścisłej:

- a) kózki *Nothorinia punctata* – rzadkiego, zagrożonego gatunku (EN w Czerwonej Księdze), związanego ze starymi sosnami na skrajach lasu i zadrzewieniach. Jest nieco częstszy niż sugeruje czerwona księga – przykładowo w Puszczy Drawskiej znamy co najmniej 2 stanowiska;
- b) kózki *Purpuricenus kaebleri* – bardzo rzadki gatunek;
- c) dwóch gatunków mrówek związanych z torfowiskami wysokimi, tj. *Formica uralensis* i *Formica forsslundi*. Są łatwe do identyfikacji i odnalezienia w terenie (mrowiska, tj. kopczyki z pociętych torfowców i innych roślin łatwe do odszukania), więc mogą być bardzo dobrymi gatunkami parasolowymi.

16. Wnioskujemy o objęcie ochroną gatunkową zwykłą (lecz m. in. z zakazem umyślnego zabijania), a w konsekwencji o usunięcie z listy gatunków zwierząt łownych:

- a) Trzech gatunków dzikich kaczek: głowienki, czernicy i cyraneczki. Możliwość polowania na te gatunki jest podstawową przyczyną zdarzających się, choć z oczywistych względów ukrywanych, przypadków omyłkowego zabijania kaczek chronionych, a ten czynnik może istotnie zagrażać najrzadszym gatunkom kaczek. W przypadku dwóch pierwszych gatunków, prowadzony w Polsce monitoring wykazuje istotny spadkowy trend liczebności, i choć jego przyczyną są prawdopodobnie zmiany siedliskowe, to nie należałoby go wzmacniać przez polowania. Cyraneczka to w Polsce gatunek którego „liczebność całkowita jest nieznaną, a trend malejący, nie wiadomo, czy kontynuowany”³. Na temat tego gatunku nie ma w Polsce dobrych danych monitoringowych na temat jego liczebności, nie jest więc zagwarantowane, że eksploatacja łowiecka mu nie szkodzi. W publikacjach naukowych⁴ podnoszone jest też, że presja łowiecka na ten gatunek w Europie może zmniejszyć jego możliwości dostosowawcze do zmian klimatycznych i w perspektywie długoterminowej mieć negatywny wpływ na stan ochrony gatunku. Wobec prawdopodobnie spadkowego trendu polskiej populacji, a także spadkowego trendu lęgowej populacji fińskiej (ca -10% w ciągu 10 lat) i estońskiej (ca -20-30% w ciągu 10 lat)⁵, z których osobniki mogą w okresie jesiennym być przedmiotem polowań w Polsce, wyłączenie polowań na cyraneczki i objęcie ich ochroną wydaje się potrzebne.
- b) Łyski, notującej ostatnio silne lokalne spadki liczebności – i choć nie przekładają się one na wyraźny spadkowy trend populacji w całym kraju, a spowodowane są najprawdopodobniej wysoką wrażliwością gatunku na presję norki amerykańskiej, to nie powinny być wzmacniane przez polowania. Polowania na łyski i ich konsumpcja nie stanowią istotnego elementu kultury łowieckiej ani kulinarnej⁶, a ptak ten jest powszechnie postrzegany społecznie jako ‘przyrodniczy element krajobrazu jeziornego’ a nie jako potencjalny przedmiot polowań.

17. Pozytywnie opiniując propozycję ochrony strefowej dla zgłębka bruzdkowanego *Rhyssodes sulcatus*, zwracamy uwagę że wielkość wydzieleń leśnych jest zróżnicowana i strefa obejmująca pojedyncze wydzielenie może być za mała. Proponujemy określenie wielkości

³ Tomiałojć L. i Stawarczyk T. 2003. Awifauna Polski: rozmieszczenie, liczebność i zmiany.

⁴ np. Devineau O., Guillemain M., Johnson A.R., Lebreton J-D. 2010. A comparison of green-winged teal *Anas crecca* survival and harvest between Europe and North America. *Wildlife Biology* 16(1):12-24. 2010

⁵ Europejska Agencja Ochrony Środowiska, system Eunis, <http://eunis.eea.europa.eu>

⁶ Wojciech Wielądko w publikacji « Kucharz doskonale pożyteczny dla zatrudniających się gospodarstwem » z 1793 r. podaje wprowadzić przepisy na potrawy przyrządzane z mięsa łyski, zaliczając ją do ryb morskich, ponieważ *względem jej ziemnej natury, w dzień postny się jeść godzi*. Nie wydaje się jednak, by współcześnie istniały podstawy do podtrzymywania tego ujęcia.

strefy jako *‘co najmniej 20 ha starodrzewia wokół stwierdzonego stanowiska, chyba że cała powierzchnia starodrzewia jest mniejsza’*.

18. Sugerujemy rozważenie, czy ochrony strefowej nie warto zaproponować jeszcze dla kilku ‘puszczańskich’, ksylobiontycznych gatunków chrząszczy związanych wyłącznie z fragmentami lasu o naturalnym charakterze - dla których strefy funkcjonowałyby jako ‘mikrorezerwaty’, zapewniające m. in. lokalne utrzymanie wysokich zasobów i ciągłości dostawy martwego drewna.
19. Wątpliwości nasuwają liczne zapisy co do wymaganej ochrony czynnej. Zwiększanie udziału martwego drewna w lesie jest niewątpliwie konieczne, ale czy z tego powodu dziecięły powinny być kwalifikowane do ‘gatunków wymagających ochrony czynnej’? Udział martwego drewna zwiększa raczej ochrona bierna, a nie czynna. Jaki jest realny związek malej retencji w lasach z ochroną pachnicy dębowej? Kwietnica okazała zwykle rozwija się w wysoko położonych dziuplach, usuwanie podrostu i podszytu celem doświetlenia pni drzew nie wydaje się jej potrzebne. Według dotychczasowych doświadczeń, te (i inne) gatunki najlepiej czują się na terenach biernie chronionych, gdzie też zasoby martwego drewna w lasach są największe. Niezasadne jest zachęcanie do usuwania sosny z pła jeziorzek dystroficznych dla ochrony iglicy malej. Wątpliwości budzi ‘tępienie drapieżników’ wskazywane jako sposób ochrony niektórych gatunków ptaków – potrzebne może być tępienie inwazyjnych obcych ssaków, ale ingerowania w naturalne drapieżnictwo rodzimych gatunków nie należałoby raczej zalecać, itd.
20. Sposoby ochrony zwierząt należy uzupełnić o:
 - a) uwzględnianie potrzeb przestrzennych chronionych gatunków w planowaniu przestrzennym – jest oczywiste np. dla dużych drapieżników, ptaków wykorzystujących tereny otwarte jako żerowiska, fok; w szczegółowych uwagach jest wskazane np. jako niezbędny sposób ochrony zmierzcha;
 - b) analizowanie oddziaływania planów na gatunki chronione, ich siedliska i ich potrzeby przestrzenne w procesie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko (ujęto uwzględnianie w procedurach dotyczących inwestycji; dlaczego nie planów?)
 - c) ochronę siedlisk zwierząt chronionych podczas utrzymywania wód, urządzeń wodnych oraz brzegu morskiego;
 - d) ochronę i odtwarzanie zasobów martwego drewna i drzew dziuplastych w lasach i zadrzewieniach.
21. Na marginesie dyskusji nad opracowaniem PTO „Salamandra” informuję, że względem statusu ochronnego bobra podzielałam opinię Autorów opracowania, tj. uważam że gatunek powinien pozostać pod ochroną zwykłą (częściową), nie ma natomiast podstaw, by dopuszczać jego pozyskiwanie⁷.

C. GRZYBY

22. Zbyt daleko idące są propozycje wyłączenia spod ochrony 32 gatunków grzybów. Sugerujemy całkowite odstępianie od tego zamiaru. W szczególności, stanowczo uważamy, że pod ochroną powinny naszym zdaniem pozostać co najmniej: rodzime

⁷ Propozycję taką przedstawiał Minister Środowiska. W naszej ocenie jest ona próbą obejścia prawa, w celu umożliwienia zezwalania na odstrzał bobrów bez uprzedniego wykluczenia rozwiązań alternatywnych.

gatunki gwiazdoszy (gatunki rzadkie, o osobliwym wyglądzie, prowokujące do zbioru), flagowiec olbrzymi (gatunek osłonowy dla starych próchniejących drzew), purchawica olbrzymia (gatunek jednak nieczęsty, a okazały i utrwalony w świadomości społecznej jako chroniony), podgrzybek pasożytniczy (rzadki), szmaciak gałęzisty = siedzun sosnowy (zagrożony zbiorem), czarka szkarłatna *sensu lato*.

Zwracamy tu uwagę, że cała propozycja wyłączenia znaczącej grupy grzybów spod ochrony gatunkowej budzi nasze istotne wątpliwości. Nawet jeśli gatunki te mają w Polsce "kilkaset stanowisk", to oznaczałoby to jedno stanowisko na 4-5 gmin; jedno stanowisko na kilkadziesiąt tysięcy km². Najliczniejszy z gwiazdoszy (*Geastrum triplex*) ma stwierdzonych nie więcej niż 200 stanowisk. Przesłanką do wyłączenia z ochrony gatunkowej nie powinien być argument o występowaniu w strukturach antropogenicznych (w praktyce aleje, stare parki, lasy gospodarcze) – przecież właśnie tam (a nie w parkach narodowych czy w rezerwach, gdzie i tak są chronione) ochrona gatunkowa jest najbardziej potrzebna, zarówno dla samych gatunków chronionych, jak i w roli osłony dla cennych elementów strukturalnych, ważnych dla różnorodności biologicznej w takich właśnie siedliskach.

Gwiazdosze potrafią rozróżniać tylko specjaliści i w większości tylko z użyciem mikroskopu, por. uwaga A7.

23. Nadrzewne gatunki porostów proponowane do usunięcia spod ochrony powinny jednak pozostać pod ochroną zwykłą (częściową), ponieważ stanowią gatunki osłonowe dla bardzo zagrożonych w skali kraju alei przydrożnych. Sprawdzają się one obecnie dobrze w tej roli, sprawiając że zezwolenia derogacyjne na niszczenie stanowisk przez wycinanie drzew z alei są udzielane w sposób nie blokujący modernizacji dróg, ale z pewnym umiarem. Potrzebne jest, by narzędzie ochrony gatunkowej mogło być wykorzystywane osłonowo do ochrony całych ciągłych odcinków alei, a nie tylko pojedynczych izolowanych drzew – w tym celu pod ochroną zwykłą (częściową) powinny pozostawać gatunki spotykane na wielu drzewach w przeciętnej cennej lichenologicznie alei, jak np. mąkła tarniowa. Natomiast konflikt z gospodarką leśną można łatwo rozwiązać wprowadzając odpowiednie odstępstwo.
24. Gatunki porostów typowe na niżu dla głązów narzutowych powinny pozostać pod ochroną zwykłą (częściową) ze względu na rolę osłonową dla ochrony głązów, ważnego elementu przyrody nieożywionej, nie chronionego obecnie żadnym przepisem o ochronie przyrody (wobec przesunięcia do gmin kompetencji do tworzenia małych form ochrony przyrody nie można obecnie oczekiwać, że wszystkie zasługujące na ochronę głązy będą systemowo uznawane za pomniki przyrody, jak było za czasów, gdy pomniki przyrody mógł tworzyć wojewoda).
25. W naszej opinii powinien pozostać – tak jak jest obecnie - zakaz zbioru owocników chronionych gatunków grzybów (w tym szmaciaka, patrz wyżej) do niekomercyjnych celów konsumpcyjnych. Nawet jeżeli nie dowiedziono negatywnego wpływu zbioru owocników na stan populacji grzybów, to zasada ostrożności powinna skłaniać do utrzymania tego zakazu, brak jest bowiem także dowodów na brak takiego wpływu. Jak najbardziej realne wydaje nam się nauczanie 'grzybiarzy amatorów', jakich gatunków – jako chronionych – nie wolno zbierać, co więcej byłoby to wręcz celowe działanie edukacyjne rozpowszechniające w społeczeństwie wiedzę o ochronie gatunkowej grzybów. W naszej opinii jest to wręcz niezbędne dla uzyskania społecznego zrozumienia ochrony gatunkowej grzybów w Polsce. Stanowczo nie zgadzamy się z tezą, że amatorski zbiór nie prowadzi do zniszczenia wszystkich owocników – przeciwnie, natężenie presji amatorskich grzybobrań jest często wysokie i jak najbardziej będzie prowadzić do takiego

efektu. W przypadku niektórych gatunków grzybów – np. soplówek, ozorka – narażenie ich efektywnych, łatwo zauważalnych, a mało licznych osobników na całkowity niszczący zbiór, byłoby wysokie. Ponadto, zbiór owocników, nawet jeśli nie szkodziłby grzybni, będzie skutkował ‘nieidentyfikowalnością’ stanowisk chronionych gatunków, a tym samym stwarzał zagrożenie ich nieumyślnym zniszczeniem.

26. W sposobach ochrony gatunków należałoby uwzględnić działania polegające na:
- działaniach zapobiegawczych, ograniczających i naprawczych w stosunku do szkód w środowisku dotyczących chronionych gatunków i siedlisk przyrodniczych, w rozumieniu art. 6 pkt 3 i 4 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie (Dz. U. Nr 75, poz. 493, z późn. zm.);
 - uwzględnianiu potrzeb ochrony gatunków w procesach: planowania, zatwierdzania, realizowania, funkcjonowania i likwidacji inwestycji;
 - uwzględnianiu potrzeb ochrony aktualnych i potencjalnych siedlisk grzybów i porostów nadrzewnych w procedurach zezwalania na usunięcie drzew;
 - analizowaniu oddziaływania planów, ze szczególnym uwzględnieniem planów urządzenia lasu, na siedliska chronionych gatunków grzybów i porostów, w procesie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko
 - ściganie i adekwatnym karaniu sprawców łamania przepisów związanych z ochroną gatunkową.
27. Dobre są doświadczenia z dotychczasową strefową ochroną *Lobaria pulmonaria* w lasach. Sugerujemy rozważenie, czy takiego podejścia nie warto by rozszerzyć jeszcze na kilka ‘puszczańskich’ gatunków porostów i grzybów (tu nasuwa się np. soplówka jeżowata), dla których strefy funkcjonowałyby jako ‘mikrorezerваты’, zapewniające m. in. lokalne utrzymanie wysokich zasobów i ciągłości dostawy martwego drewna.
28. Dalsze uwagi moglibyśmy sformułować po analizie szczegółowych propozycji dla poszczególnych gatunków. Prosimy o udostępnienie tabel w dogodnej do analiz formie XLS, tak jak zrobiono to dla zwierząt.

D. ROŚLINY

- Ujednoczenie statusu ochronnego *Chara* i *Nitella*, przez wzięcie całych rodzajów pod ochronę, jest słuszne (łatwo czytelne będzie, że w danej sytuacji mamy do czynienia z gatunkiem chronionym), ale rezygnacja z ochrony ścisłej najbardziej zagrożonych gatunków wobec ochrony częściowej pozostałych, nie jest zasadna ani konieczna. Sytuacją, w której rozróżnienie gatunków ściśle i częściowo chronionych staje się konieczne, jest tylko postępowanie derogacyjne⁸, w którym tak czy inaczej trzeba dokonać ustalenia przynależności przedmiotu postępowania do konkretnego gatunku. Popierając wzięcie całych rodzajów pod ochronę gatunkową, wnosimy jednak o pozostawienie najbardziej zagrożonych gatunków pod ochroną ścisłą, a pozostałych – pod ochroną częściową.

⁸ W przypadku roślin, od ścisłej lub częściowej ochrony danego gatunku będą w większości przypadków zależeć tylko przesłanki rozstrzygnięcia, natomiast i w jednym i w drugim przypadku do wydania większości odstępstw właściwy jest ten sam organ – RDOŚ. Jest to sytuacja odmienna niż dla zwierząt, w przypadku których jest zasadnicza różnica kompetencyjna w wydawaniu zezwolenia na zabijanie – dla gatunków ściśle chronionych jest to kompetencja GDOŚ, a dla częściowo chronionych – RDOŚ..

2. Popieramy przedstawione propozycje uzupełnienia list gatunków chronionych w poszczególnych grupach systematycznych. Wnosimy dodatkowo o objęcie ochroną gatunkową następujących gatunków roślin:
 - 1) turzyca Buxbauma *Carex buxbaumii* (wg aktualnej Czerwonej listy roślin i grzybów Polski – gatunek wymierający, krytycznie zagrożony – kryterium „A”, ekstremalnie rzadki na Pomorzu, reprezentujący ginące siedliska przyrodnicze – kryterium „G”),
 - 2) jaskier wielki *Ranunculus lingua* (wg aktualnej Czerwonej listy roślin i grzybów Polski – gatunek narażony na wyginięcie – kryterium „A”, reprezentujący ginące siedliska przyrodnicze – kryterium „G”),
 - 3) świbka morska *Triglochin maritimum* (wg aktualnej Czerwonej listy roślin i grzybów Polski – gatunek wymierający na izolowanych stanowiskach – kryterium „A”, reprezentujący ginące siedliska przyrodnicze – kryterium „G”),
 - 4) mchy z rodzaju *Limprichtia*, mchów *Campylium stellatum*, *Campylium protensum*, *Ctenidium molluscum*
3. Podzielamy stanowisko o potrzebie wzięcia pod ochronę niektórych archeofitów – najbardziej zagrożonych chwastów polnych, po to by z jednej strony chronić krytyczne obszary ich występowania, a z drugiej strony stworzyć podstawę prawną zobowiązującą do podejmowania niezbędnych dla tych gatunków działań ochronnych. Chwasty polne są obecnie jedną z najsilniej zagrożonych grup roślin w Polsce. Propozycja powinna być zastosowana śmieiej, np. nie tylko wobec *Adonis flammea*, ale także np. wobec *Adonis aestivalis*, *Bupleurum rotundifolium*, *Nigella arvensis*, *Ajuga chamaepitys*, *Anagallis foemina*, *Caucalis platycarpus*, *Euphorbia falcata*, *Fumaria rostellata*, *Fumaria schleicheri*, *Fumaria vaillantii*, *Illecebrum verticillatum*, *Kickxia elatine*, *Kickxia spuria*, *Linaria arvensis*, *Lythrum hyssopifolia*, *Radiola linoides*⁹.
4. Zbyt liberalne wydają się wskazania co do możliwego pozyskiwania mchów. Sugerowany dla większości gatunków zbiór 50% powierzchni płąta co 5 lat wydaje się zbyt intensywnym oddziaływaniem i może przekraczać granice zrównoważonego użytkowania.
5. W sposobach ochrony gatunków należałoby uwzględnić działania polegające na:
 - a) działaniach zapobiegawczych, ograniczających i naprawczych w stosunku do szkód w środowisku dotyczących chronionych gatunków i siedlisk przyrodniczych, w rozumieniu art. 6 pkt 3 i 4 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie (Dz. U. Nr 75, poz. 493, z późn. zm.);
 - b) uwzględnianiu potrzeb ochrony gatunków w procesach: planowania, zatwierdzania, realizowania, funkcjonowania i likwidacji inwestycji;
 - c) analizowaniu oddziaływania planów, ze szczególnym uwzględnieniem planów urzędzenia lasu, na siedliska chronionych gatunków grzybów i porostów, w procesie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko;
 - d) ochronę siedlisk zwierząt chronionych podczas utrzymywania wód, urządzeń wodnych oraz brzegu morskiego;
 - e) ściganiu i adekwatnym karaniu sprawców łamania przepisów związanych z ochroną gatunkową.
6. W przypadku roślin, optymalny sens ochrony strefowej wydaje się odmienny, niż w przypadku zwierząt i grzybów. Choć wykracza to poza zakres opracowania i wymagałoby

⁹ Propozycja przedstawiona także w monografii: Nowak S., Nowak A., Jermaczek A. 2013. Zagrożone chwasty polne Opolszczyzny i ich ochrona. Wyd. Klubu Przyrodników. Bazuje na naszych doświadczeniach we wdrażaniu kilku projektów czynnej ochrony tej grupy roślin.

zmian ustawowych, sugerujemy rozważenie, czy strefy ochrony stanowisk roślin nie powinny być traktowane raczej jako 'mikrorezerwaty', czyli względnie małe, uznawane w trybie decyzji administracyjnej powierzchnie przeznaczone do ochrony stanowiska cennego gatunku rośliny wraz z siedliskiem, bez zakazu wstępu i z dopuszczeniem wycinania drzew, krzewów, oraz wykonywania innych działań ochronnych jeżeli jest to związane z potrzebą ochrony gatunku, dla którego wyznaczono strefę¹⁰. Lista gatunków 'strefowych' musiałaby wówczas być dostosowana do możliwości, stwarzanych przez taką regulację.

z poważaniem

¹⁰ Nawiązanie do idei 'mikrorezerwatów' stosowanej w niektórych państwach świata jako metoda ochrony gatunkowej roślin, por. także doświadczenia licznych projektów LIFE operujących koncepcją mikrorezerwatów jako środka ochrony roślin.